



MEDISEPT

Prawdziwa dezynfekcja

HCV - „cichy zabójca” w gabinetach kosmetycznych

Gabinet kosmetyczny kojarzy się z czystą, estetyczną przestrzenią, w której mamy oddać się relaksującym chwilom. Ostatnie, o czym myślimy, to nieprzyjemne „bonusy”, jakie możemy otrzymać po poddaniu się zabiegom, nawet takim, jak manicure, pedicure czy regulacja brwi. Mowa tu o różnorodnych bakteriach i wirusach, w tym szczególnie groźnym HCV. Już jedna wizyta w salonie kosmetycznym, gdzie nie jest stosowana odpowiednia dezynfekcja, może odcisnąć poważne piętno na naszym zdrowiu.

Szacuje się, że w Polsce zakażonych wirusem HCV jest blisko 200 tys. osób, z czego ¾ z nich o tym nie wie. To właśnie brak tej świadomości jest największym problemem. Wirus bywa nieaktywny nawet przez 20-30 lat, w tym czasie niszczy wątrobę i może doprowadzić do jej marskości i innych komplikacji. Zarazić się wirusem nie jest trudno. Przenosi się on wraz z krwią, więc wystarczy nawet najmniejsza ranka, by HCV dostało się do organizmu.

Salony kosmetyczne pod lupą

Na przestrzeni ostatnich lat wzrosła nasza wiedza o tym, że różnymi bakteriami i wirusami można zarazić się w trakcie zabiegów, operacji, czy przy wykonywaniu tatuaży lub piercingu. Jednak nadal wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, że również salony kosmetyczne są miejscami o podwyższonym ryzyku zakażenia się m.in. HCV. Wystarczy najmniejsze przerwanie tkanki przy wykonywaniu prostego zabiegu kosmetycznego. Oczywiście w salonach stosujących się do ustalonych ogólnie standardów higieny, ryzyko jest bliskie zeru. By zabiegi w gabinecie były bezpieczne, obowiązkowe jest mycie rąk i dezynfekcja przestrzeni wokół, czyli np. blatu i foteli, a jednorazowe rękawiczki to warunek konieczny. Przed ich założeniem kosmetyczka powinna zdezynfekować dłonie specjalistycznym preparatem biobójczym, w formie płynnej lub żelowej. Po założeniu nie powinna dotykać niczego, co nie jest związane z wykonywaniem zabiegu, np. telefonu, ścian czy klamek od drzwi.

Każdorazowo należy sterylizować narzędzia, przy użyciu autoklawu i jednorazowych opakowań do sterylizacji, a także wymieniać elementy sprzętu po ich użyciu np. końcówki frezarki kosmetycznej. Warto również, by kosmetyczki między zabiegami, myły ręce, mimo rękawiczek bądź miały ustawione przy stanowisku spraye lub żele do dezynfekcji dłoni.

Niestety część rynku beauty to miejsca nieprzestrzegające tych standardów. Zdarzają się gabinety kosmetyczne, w których narzędzia są przemywane wyłącznie wodą z mydłem lub tylko spryskiwane środkami bakterioobójczymi, co absolutnie nie uwalnia ich od wszystkich bakterii i wirusów. Tym sposobem, brak odpowiednich standardów higieny powoduje, że np. HCV przenoszony jest z klienta, który może nie być świadomy nosicielstwa, na zdrową osobę.

Wirus zapalenia wątroby typu C stanowi bardzo duże zagrożenie w gabinetach kosmetycznych. Do zakażenia nim wystarczy mikroskopijna ilość krwi. HCV jest dużo groźniejszy niż wirus HBV, a jego



Medisept
Biuro prasowe
Październik 2019, Lublin

MEDISEPT

Prawdziwa dezynfekcja

*obawy są ciężkie do wykrycia, bo przypominają typowe przeziębienie czy grypę, przez co nazywany jest „cichym zabójcą” – tłumaczy **Waldemar Ferschke, lek. med. epidemiolog, wiceprezes Medisept.** - Zabiegi kosmetyczne, w tym również usługi kosmetologii estetycznej coraz częściej wykorzystują metody inwazyjne, takie, jak: nacięcia skóry, wprowadzanie pod skórę różnych preparatów, barwników, nici. Dlatego, tym bardziej powinny być wykonywane zgodnie ze standardami zabiegów medycznych z zachowaniem zasad prawidłowej dezynfekcji, gdyż każde naruszenie ciągłości skóry lub błon śluzowych otwiera drogę wirusom i bakteriom.*

Przed wszystkim czujność

Najistotniejsze jest przekonanie właścicieli gabinetów kosmetycznych do wdrożenia właściwych procedur postępowania, a także uświadomienie klientów, że zawsze mogą zapytać personel, jak są dezynfekowane narzędzia i poprosić o pokazanie środków, jakich się do tego używa.

Obserwując rynek, Główny Inspektorat Sanitarny zainicjował akcję „Nie płać zdrowiem za urodę”. Jej celem jest edukowanie zarówno profesjonalistów z salonów beauty, jak i ich klientów na temat zagrożeń wynikających z nieprzestrzegania norm bezpieczeństwa, a także informowanie, jakie standardy powinny być spełnione w gabinecie. Wszystko po to, by poprawa naszego wyglądu odbywała się bez uszczerbku na zdrowiu.

W ramach samodzielnego zadbania o higienę warto umyć dokładnie dłonie przed zabiegiem kosmetycznym, a także po nim. Jeśli nie mamy takiej możliwości dobrze wyposażyć się w podręczne środki jak np. żele, spraye czy chusteczki do dezynfekcji rąk. Dostępne są w małych buteleczkach, które nie zajmują dużo miejsca w torebce czy plecaku.

Medisept to polski producent kompleksowych rozwiązań w zakresie utrzymania higieny i dezynfekcji. Od 20 lat działa na rynkach europejskich, dostarczając rozwiązania dla sektora profesjonalnego, między innymi dla szpitalnictwa i usług medycznych.